

Nie pożałuje pan – Kalina Jędrusik

Ja pana w podróż zabiorę
W nieznaną podróż daleką
Sympatia moim wyborem
Powodowała poniekąd
Na towarzysza podróży
Przewidział pana mój plan
Nie będzie panu się dłużyć
Nie pożałuje pan!
Pomkniemy trasą przecudną
Widoków, przygód i zjawisk
Gdy troszkę będzie nam nudno,
To wtedy czymś się rozbawim
A gdyby pchnął smutek głuchy
W niedobry serca nam stan
Dodamy sobie otuchy,
Nie pożałuje pan! Nie pożałuje pan!
Nie pożałuje pan! O, nie!
Ja pana w podróż wziąć pragnę
Pan czemu waha się przeto?
To chyba raczej jest ładne
Wyjechać z miłą kobietą?
Podróży takiej na pewno
I krajobrazu w niej zmian
Doznając rzeczy tych ze mną
Nie pożałuje pan!
A kiedy cel osiągniemy
Po różnych etapach wielu
Okazać może się, że my
Podróżujemy bez celu
W podróży samej jest jednak
Cel piękny też w sobie sam
Niech pan się dla niej da zjednać
Nie pożałuje pan! Nie pożałuje pan!
Nie pożałuje pan! O, nie!
To jak?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych